Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 35)

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7124. Lwów, wtorek, 15 lipca 1924. Rok XV.

Zatarg dyplomatyczny o... Strasburg.

Miljardowa defraudacja w Magistracie lwowskim.

FOTOGRAFJA POCAŁUNKU.



(Do artykułu na str. 4.)

Ostrzeżenie na czasie.

JUŻ PRZED KILKU MIESIĄCAMI OSTRZEGALIŚMY, ŻE LWÓW ŻYJE NIEMAL NA WULKANIE, A POWODEM TEGO JEST... ZATARG WOJSKOWOŚCI Z MAGISTRATEM O POMIESZCZENIE PROCHOWNI. — NIECH NIEDAWNE DOŚWIADCZENIE SKŁONI WŁADZE DO ZANIECHANIA SPORÓW I NATYCHMIASTOWEGO USUNIĘCIA NIEBEZPIECZEŃSTWA, GROŻĄCEGO NASZEMU MIASTU.

Lwów, 14 lipca.

Dzisiaj przed sądem doraźnym odbędzie się **rozprawa przeciw zamachowcom**, którzy usiłowali setki i tysiące istnień ludzkich zgubić **a całą część Lwowa obrócić w perzynę. Musimy tu przypomnieć**, że jeszcze przed kilku miesiącami, z okazji wybuchu na Cytadeli w Warszawie **podnosiliśmy niebezpieczeństwo, grożące miastu naszemu wobec bezpośredniego sąsiedztwa objektów amunicyjnych.** Uwagi te — wobec ostatniego pamiętnego incydentu — okazały się tak słuszne, że uważamy za stosowne powtórzyć ich treść:

Oddawna już ze strony fachowej **zwracano uwagę, że tuż koło miasta istnieją zapasy materjałów wybuchowych, w razie eksplozji zdolne wysadzić w powietrze całe nasze miasto**, zwłaszcza, że konfiguracja terenu jest taka — **że cała siła eksplozji skoncentrowałaby się w kierunku dworców i dzielnic przyległych.**

Sprawa przeniesienia magazynów i prochowni na inny teren jest już przedmiotem **zatargu między gminą miasta Lwowa a wojskowością niemal od dwóch lat.**

Z powodu trudności w osiągnięciu porozumienia nie rusza ona z miejsca, a **niebezpieczeństwo wisi wciąż nad naszemi głowami, tem** groźniejsze, jeśli zważymy, że **Lwów, jako miasto kresowe, jak i cała Wschodnia Małopolska, jest od** dawna szczególniej **dogodnym terenem działania dla licznych elementów wywrotowych.**

Wojskowość w pełnej świadomości niebezpieczeństwa, jakie prochownia na Janowskiem przedstawia dla miasta, **poczyniła już oddawna starania w Ministerstwie spraw wojskowych o udzielenie odpowiednich kredytów na budowę nowych magazynów** i kredyty te uzyskała już w lutym roku 1923, tak, że **gdyby wzięto się wówczas bezzwłocznie do roboty, to dziś mogłoby miasto nasze swobodnie oddychać, bo składy Janowskie byłyby już opróżnione.**

Niestety, nie pozwoliła na **to kontrowersja z gminą.** Wojskowość bowiem, jako jedyny teren, odpowiedni dla pobudowania magazynów amunicyjnych uważa **grunta miejskie na granicy Brzuchowic i Hołoska.** Rada miejska natomiast ze względu na szkodę, **jakąby poniosła rozbudowa Brzuchowic,** sprzeciwia się odstąpieniu tych gruntów wojskowości.

Spór przewleka się od dwóch niemal lat, a tymczasem Lwów znajduje się w położeniu tego **szczupaka, którego się pytano, czy woli być upieczony,** czy ugotowany... czyli czy **wolimy być wysadzeni w powietrze od strony** Kleparowa, czy od strony Hołoska.

Pozwalamy sobie w imieniu mieszkańców miasta wypowiedzieć zdanie, że musi być jakieś wyjście, tak, aby bez uszkodzenia interesów jedynego lwowskiego letniska **została bezzwłocznie zdjęta z nad Lwowa groza katastrofy, jaka mu zagrażała w ubiegłą niedzielę.**

Mamy nadzieję, że czynniki powołane, nauczone groźnem doświadczeniem ostatnich dni, zajmą się energicznie ostatecznem załatwieniem tej kwestji, mającej zadecydować o zapewnieniu spokoju i bezpieczeństwa setek tysięcy mieszkańców Lwowa.

Ostateczne przygotowania do konferencji w Londynie.

Londyn, 13 lipca. (Tel. G. P.) — **Przygotowania do środowej konferencji czynione są tutaj z pośpiechem W konferencji wezmą udział Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Belgja, Jugosławja, Grecja, Portugalja i Rumunja. Stany Zjedn. reprezentować** będzie ambasador amerykański w Londynie Cellok, przyczem występować on będzie w charakterze obserwatora. **Anglję i Francję reprezentować będą premierzy tych państw. Premier włoski nie przybędzie na konferencję.** Włochy reprezentować będzie minister finansów Stefani.

Według przekonania kół oficjalnych ewentualne trudności wyłonić się mogą dopiero w toku obrad, jednakże w kwestji odszkodowań osiągnięcie porozumienia **ma duże widoki powodzenia,** gdyż wszyscy **uczestnicy konferencji przyjęli ostatni program Davesa.**

AMNESTJA DLA CAILLAUX I MALVY'EGO.

Paryż, 13 lipca. (Tel. G. P.) Izba kontynuowała w nocy dyskusję w w sprawie amnestji. 310 głosami przeciw 202 **przyjęto artykuł przewidujący amnestję dla Caillaux i Malv'ego.**

ZJAZD MAŁEJ ENTENTY.

Praga 13 lipca. (Tel. G. P.) Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy byli dziś na przyjęciu u prezydenta republiki Massaryka na zamku w Lana. Duca odjeżdża jutro do Bukaresztu, Nincic powraca do Białogrodu przez Wiedeń.

„POBOŻNE ŻYCZENIE".

Berlin, 13 lipca. (Tel. G. P.) Organ Stressemanna „Die Zeit" domaga się, aby przed uchwaleniem przez parlament Rzeszy ustaw przewidzianych w sprawozdaniu Davesa **wycofane zostały z Zagłębia Ruhry wojska okupacyjne.**

REWOLUCJA W BRAZYLJI.

Wiedeń, 13 lipca. (Tel. G. P.) **Według komunikatu tutej. poselstwa brazylijskiego atak na powstańców w St. Paulo już się rozpoczął.** — Wbrew innym doniesieniom **nie jest prawdą,** jakoby prezydent i **rząd St. Paulo** mieli opuścić swe **stanowisko.**

Zatarg dyplomatyczny o... Strasburg.

NIETYLKO FRANCUZI SĄ SŁABI W GEOGRAFJI.

Wiedeń, 13. lipca. Tel. G. P. „Neue Fr. Presse" z Paryża. W kołach francuskich wywołał oburzenie fakt, że w oficjalnych sprawozdaniach amerykańskich, dotyczących lotu amerykańskich lotników na około świata, **Strassburg był określony jako leżący na terytorjum Niemiec.** Ambasador amerykański w Paryżu był **zmuszony z powodu tego błędu geograficznego składać** przeproszenia. W Waszyngtonie popełniono tak dalece pomyłkę co do przynależności państwowej Strassburga, że zamiast wysłać do Strassburga amerykańskiego attaché lotniczego z Paryża dla przygotowania przyjęcia dla lotników amerykańskich, **powołano tam attache** amerykańskiego z **Berlina**, co właśnie zwróciło uwagę władz francuskich.

Nie będzie lokautu na G. Śląsku.

Warszawa, 12. lipca. (Tel. G. P.) W związku z wymówieniem pracy we wszystkich zakładach wielkiego przemysłu na polskim G. Śląsku, delegowany został główny inspektor pracy **Kłotz** oraz naczelnik wydziału górniczego min. przem. i handlu Włodzimierz **Cybulski** celem **pośredniczenia w zatargu.** Po kilkudniowych konferencjach ze związkiem przemysłowców górniczych i hutniczych oraz z organizacjami robotniczymi **udało się niebezpieczeństwo grożącego zatargu w dużym stopniu załagodzić.** Na podstawie raportu Komisji rzeczoznawców, Rząd będzie mógł poczynić **niezbędne zarządzenia** celem złagodzenia przesilenia gospodarczego na Górnym Śląsku. Termin wymówienia pracy w kopalniach węgla kamiennego upływa dopiero z końcem lipca. Organizacje robotnicze na Górnym Śląsku doceniają trudność położenia gospodarczego i uzależniają dalsze postępowanie od wniosków komisji. **Wobec powyższego nie grozi na razie niebezpieczeństwo zatargu.**

KRONIKA

(h) **Zgromadzenia robotnicze w sprawie bezrobocia i redukcji.** W dniu wczorajszym okręgowy Komitet Robotniczy PPS. we Lwowie zwołał cztery zgromadzenia, które odbyły się w lokalu związku zawodowego kafIarzy, przy ul. Zielonej, na starym cmentarzu Gródeckim, na Sygniówce na targowicy, oraz w Zamarstynowie na placu gminnym. Celem tych zgromadzeń, w których wzięły udział tłumy robotnicze, było zaprotestowanie przeciw bezrobociu i ogólnej redukcji. Referowali poseł Hausner i red. Szczyrek. Po referatach i dyskusji uchwalono szereg rezolucji i protestów, poczem w spokoju zgromadzeni rozeszli się.

(h) **Śmierć wskutek porażenia prądem.** W sobotę popołudniu zdarzył się w szpitalu powszechnym tragiczny wypadek. Mianowicie robotnik Władysław Bobowski, zajęty czyszczeniem kotła parowego, został śmiertelnie porażony prądem elektrycznym. Lekarz dyżurny dr. Reiner stwierdził śmierć przez porażenie prądem.

(h) **Pożar kominowy.** W realności przy ul. Kochanowskiego 66 wybuchł wczoraj ogień kominowy, wskutek wadliwej budowy komina. Ogień zniszczył część sufitu. Szkoda wynosi kilka miljardów.

(h) **Kradzieże mieszkaniowe.** Jakób Różycki, zam. przy ul. Wołyńskiej 8, doniósł, że nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania i skradł portfel zawierający 184 złotych, oraz walizę skórzaną. — Salomonowi Fandowi, zam. przy ul. Gazowej 18 skradziono z mieszkania portfel z kwotą 40 milj., oraz srebrny zegarek wart. 100 milj.

Z KRAJU

Zwinięcie urzędów odbudowy. Weszło w życie rozporządzenie min. robót publ., według którego zostają zwinięte urzędy odbudowy. Likwidacja będzie powierzona wojewodom, wzgl. starostom (wojewodom likwidacja okręgowych dyrekcji, starostom — powiatowych biur odbudowy).

Olbrzymi deszcz piorunów. Mieszkańcy wsi Mikoszek w Tarnowskiem byli w ubiegłym tygodniu świadkami niezwykłego zjawiska. Oto na niewielkim obszarze nieba zderzyły się dwie czarne deszczowe chmury i wskutek ich nagłego starcia biły na ziemię przez to przez pół godziny gromy w olbrzymiej ilości i z wielką siłą. Pioruny te na szczęście trafiały w pola, nie wyrządzając szkody, czy nieszczęścia, lecz przesądni komentowali to zjawisko w łączności ze zdarzeniami ziemskiemi.

ZE ŚWIATA

Wspaniała manifestacja polska w Gdańsku. 13. bm. odbyło się poświęcenie sztandaru stowarzyszenia zjednoczenia zawodowego polskiego w Gdańsku, a popołudniu pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Wszystkie towarzystwa stawiły się ze sztandarami. Publiczność niemiecka przyglądała się pochodowi spokojnie.

(+) **Doniosłe wynalazki Marconiego.** Marconi ogłasza, że udało mu się przeprowadzić rozmowę radjotelefoniczna między Poldhu (Anglja) a Australją, tj. na odległość 22 tys. km. Słowa słychać było **całkiem wyraźnie.** Marconi robi teraz próby na dystans Anglia—Argentyna zapomocą małych aparatów o energji 28 kilowatów.

Turcja bierze się ostro do bolszewików. Prócz attaché wojskowego Sowjetów w Angorze, gen. Tunenberga, aresztowały władze tureckie za szpiegostwo komisarza Kassancewa i gen. konsula Francatowa. Mimo pogróżek ze strony Sowjetów rząd angorski aresztowanych nie wypuścił.

Samuel Gompers, znany przewódca socjalistów amerykańskich, ciężko zachorował i lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy **życiu.**

Bałtycka konferencja prasowa. Dziś przybyli do Warszawy z Wilna **Georg** Taslof naczelnik wydziału prasowego fińskiego (finlandzkiego) min. spraw zagr. oraz Hans Oidermann, naczelnik wydziału estońskiego min. spraw zagr. Konferencja rozpocznie się **w** poniedziałek i potrwa prawdopodobnie trzy dni. Zagai ją minister spraw zagr. Zamoyski.

Ford w Londynie. Znany fabrykant samochodów Ford zakłada pod Londynem fabrykę, która **na początek** produkować będzie 500 samochodów dziennie, zatrudniając 10.000 ludzi.

Amerykańskie samoloty w Wiedniu. Wiedeńska ambasada amerykańska otrzymała wiadomość, że trzy samoloty amerykańskie, odbywające lot naokoło świata, przybędą dziś do Wiednia.

Hydroplany i śledzie. Angielskie minist. lotnictwa wysłało trzy hydroplany, by obserwowały ławice śledzi w ich ruchu podwodnym.

Senzacyjne odkrycie — na księżycu. Prof. Pikkering, kierownik obserwatorjum astronomicznego na Jamajce, podaje wiadomość, że odkrył na księżycu ślady wegetacji najniższego stopnia.

Pułapka na przejeżdżających przez Niemcy. „Dziennik Berliński" przestrzega wybierających się z Francji do kraju przez Niemcy, że wedle obowiązujących przepisów, każdy podróżny, wkraczający na terytorjum niemieckie, winien się zaopatrzyć w wizę niemiecką w konsulacie Rzeszy. Wjeżdżający bez wizy podlega karze więziennej tak samo jak i ci, którzy o wizę starają się w Berlinie. Dziwny ten przepis jest przestrzegany bardzo surowo i nie uwzględnia żadnych wyjaśnień czy nieświadomość.

Sztandar komuny dla Sowjetów. „Rosta" donosi: D. 7. bm. w rocznicę utworzenia Z. S. S. R. na polu Chodyńskiem w Moskwie w obecności dwustotysiecznego tłumu delegaci francuskiej partji komunistycznej wręczyli prezydjum sowjetu moskiewskiego sztandar Komuny Paryskiej 1871 r.

Z ruchu wydawniczego.

Ostatni (27) numer „Tygodnika Ilustrowanego" reprodukuje na pierwszem miejscu jeden z ciekawszych utworów współczesnej grafiki polskiej, „Dobrego pasterza" E. Bartłomiejczyka, oraz niedawno odkryty zabytek malarstwa polskiego w. XV. t. zw. „Tryptyk z Szańca". Kilkadziesiąt illustracji odtwarza stadjon olimpijski w Colombes, podróż p. Prezydenta Rzeczypospolitej na kresy zachodnie, ważniejsze wypadki polityczne zagranicą. Numer zawiera artykuły L. Bruna, Bol. Tokarza-Szelągowskiego..

(t) **W Nr. 27 „Bluszczu"** w artykule wstępnym omawiana jest paląca kwestja dnia: „Sprawa stosunku zarobków pracownic inteligentnych i kobiet pracujących fizycznie". Dalej znajdują się interesujące artykuły Domańskiej „O niemarnowaniu darów lata", Grosek-Korycka „Świat kobiecy" dalej powieść Ceysingerówny „Drogami duszy" i wiele innych. Ponadto zawiera numer dodatek mod i robót oraz piękne wzory haftów.

MYRIAM HARRY.

Złota barka Ammena.

Przełożył K. R.

(Ciąg dalszy)

Sezon skończył się niezadługo — i grobowiec Tutenkhamena zamknięto z powrotem na szereg miesięcy. Hotele jeden po drugim zamykały swoje podwoje; — Huseín i chłopak od liftu wrócili na wypoczynek do swych rodzin. Dla Fuada zaczęły się ciężkie czasy. Nie można już było myśleć o plackach sezamowych, — trzeba było szukać trzciny cukrowej i zbierać ziarnka zielonej kukurudzy.

Minęło już lato — wszyscy czekali niecierpliwie nadejścia tradycyjnej uroczystości, święconej od niepamiętnych czasów z chwilą, gdy święta rzeka zaczyna przybierać. Ruch wtedy nad brzegami Nilu nie mniejszy, niż w zimie; — tylko miejsce angielskich turystów zajmują pielgrzymi tureccy i koptyjscy. Przychodzą w uroczystych pielgrzymkach, z bębnami i sztandarami, by pomodlić się nad brzegami świętej rzeki i prosić o błogosławieństwo i powodzenie.

Uroczystość sama odbyć się ma dopiero za kilka dni, w czasie pełni księżyca; — poprzednio jednak trzeba jeszcze odnowić i pomalować świeżo ową znaną wszystkim barkę, przechowywaną w świątyni Abem-Haggan, stanowiącej część olbrzymiej świątyni Ammona.

Barkę ową otaczają krajowcy od wieków nadzwyczajną czcią, — nie wiadomo dobrze z jakiego powodu; obnoszą ją po całem mieście z wielką paradą, wreszcie spuszczają na wodę i według rytuału starożytnego składają ćwiartkę wołu na ofiarę bogom, wzywając ich pomocy i opieki.

Pomalowywać ją mają prawo tylko „szejkowie", — a wczasie tej operacji lud śpiewa i tańczy przed krużgankiem świątyni, u stóp olbrzymiego posągu Ramzesa II.

A wieczorami w kawiarniach, nad brzegiem świętej rzeki, płyną cudowne opowieści o tej kramie, pozostającej dotychczas pod władzą Faraonów i **„dżinów" (złych duchów).**

Fuad słucha tych opowieści uważnie, wpatrzony w świętą rzekę. Mówi się naprzód oczywiście o Tutankhamenie i o nagłym zgonie kierownika całej ekspedycji. Nieprawda, — nie umarł on od ukąszenia jadowitej muchy! Zabiły go złe oczy tych ludzi - szakali, pilnujących grobowca.

Potem przypominają się różne stare legendy. Starzy wspominają starą, zapomnianą już prawie legendę o złotej barce, zatopionej od wieków na dnie świętego jeziora. W czasie przyboru Nilu, na pełni księżyca, barka ta wynurza się tajemniczo z wody i sunie cicho po milczącem jeziorze. Teraz dostęp do świętego jeziora jest bardzo trudny, bo świątynia jest otoczona murem i pilnie strzeżona. Ostatni raz — było to przed trzydziestu laty — widział złotą barkę Abdallah-el-Dhib. Leżał wtedy w trawie i spostrzegł, jak barka - widmo wynurzyła się zwolna z wody i płynęła po falach jeziora.

Barka była cała ze złota, wioślarze ze srebra. Na przedzie barki stał jakiś Faraon, przebierając w palcach drogie kamienie, które wydobywał ze stojącej obok szkatułki. Abdallah-el-Dhib rzucił się do wody; na nieszczęście swoje jednak nie mógł się powstrzymać od głośnego okrzyku zachwytu na widok tych cudowności. Zaledwie zawołał „Ya Allah!" — zniknęło wszystko — i barka złota i srebrni wioślarze i Faraon!... Ktoby jednak potrafił nie odezwawszy się ani jednem słówkiem, dopłynąć do barki i dostać się na nią, ten zdobyłby skarby stokroć większe od skarbów Tutenkhamona! Zresztą Abdallah-el-Dhib nazajutrz rano znalazł tam wśród łodyg papyrusa jakiś dziwny pierścień z błękitnym kamieniem. — Pierścień ten spadł niewątpliwie z ręki Faraona w chwili, gdy barka gwałtownie zanurzyła się pod wodę. Sprzedał go jakiemuś Amerykanowi, a za uzyskaną gotówkę kupił sobie pole i wybudował dom.

— Co do mnie — myślał Fuad, słuchając tego opowiadania, — kupiłbym sobie posadę przy lifcie w hotelu w Luksor!

(Dok. nast.).

Zamach na Zaglu'a paszę.

(+) Ostatnie kilka lat można nazwać istną epoką czy epidemją zamachów politycznych. Zawód męża stanu — wobec rozpętania namiętności partyjnych — jest dziś połączony z narażeniem życia, gdyż likwidowanie porachunków zapomocą rewolweru lub sztyletu czy bomby weszło w powszechne użycie.



ZAGLUL - PASZA.

Premjer egipski, Zaglul-pasza, człowiek, który przez całe życie walczył o niepodległość Egiptu i doczekał się wreszcie pomyślnego wyniku swych trudów, jest **najpopularniejszym człowiekiem w Egipcie.** Statut nadany „kolonji egipskiej" 19. lutego 1922 przez Lloyda George, nikogo nie zadowolił i został odrzucony. Zaglul-pasza, szermierz bezwzględnej wolności kraju, musiał za to odpokutować dłuższem więzieniem. Pod wpływem wzburzenia opinji publicznej Anglja wypuściła go na wolność: a Egipt przyjął bojownika swej wolności z entuzjazmem.

Zamach, popełniony onegdaj przez jakiegoś fanatyka, czy też może płatnego zbira, dał najlepszy dowód popularności Zaglula! Tłumy chciały zlinczować zamachowca, a wieść, że rana premjera nie jest groźna, przyjęli wszyscy z radością.

ANGLJA NIE MOŻE ZREZYGNOWAĆ ZE SUDANU.

Wiedeń, 13. lipca. (Tel. G. P.) „Abendblatt" z Londynu: Podczas dyskusji nad budżetem w Izbie gmin, oświadczył przedstawiciel rządu, że Egipt nie będzie rościł praw do Sudanu. Mac Donald sądzi jednak, że uda mu się dojść w tej sprawie do porozumienia w czasie rokowań z Zaglulem Paszą. Egipt musi zrozumieć, że Anglja nie może zrezygnować z odpowiedzialności ciążącej na niej wobec Sudanu i sudańczyków w ten sposób, że rządy nad tym krajem oddałaby innemu rządowi.

Zgon prezydenta m. Krakowa.

Kraków, 13 lipca. (Tel. G. P.) Dziś 13 bm. **zmarł tutaj Jan Kanty Federowicz, prezydent miasta Krakowa.** Jan Kanty Federowicz, znany kupiec, właściciel wielkiego składu hurtownego win, urodził się w Krakowie 6. sierpnia 1858, prezydentem miasta został 6. marca 1918, posłem do b. Sejmu galic. był od roku 1895, posłem na Sejm ustawodawczy od roku 1919 do r. 1922. W Sejmie ustawodaw. piastował godność prezesa klubu pracy konstytucyjnej. Pogrzeb odbędzie się 15 bm.

Agitacja strejkowa radykałów ruskich.

Lwów, 14 lipca.

(W.) Ukraińska partja radykalna rozesłała swoim organizacjom prowincjonalnym polecenie **natychmiastowego zwoływania poufnych narad w celu ustalenia cen robocizny** przy żniwach. Rozchodzi się o podwyższenie tych cen względnie **wymuszenie ich przy pomocy strajków** głównie w większych majątkach.

Byłoby pożądaną rzeczą, ażeby cenę dla żniwiarzy **ustalono w drodze urzędowej** dla zapobieżenia nadużyciom lub przez dobrowolną umowę zabezpieczono się przeciw terroryzmowi tem bardziej, że **akcja ta aranżowana jest bardziej dla celów politycznych jak ekonomicznych.**

Miljardowa defraudacja w Magistracie lwowskim.

Lwów, 14 lipca.

Komisja Tym. Wydziału Samorządowego szkontrująca od kilka miesięcy czynności Magistratu lwowskiego, **wpadła na ślad olbrzymiej, bo sięgającej w miljardy defraudacji w miejskiem Biurze targowem.**

Wysokości brakującej sumy nie zdołano na razie definitywnie ustalić, gdyż **księgi kasowe prowadzone były bardzo nieporządnie**

Kierownik Biura tego człowiek zamożny, zdaje się nie może być posądzony o współudział w malwersacji, natomiast podejrzenie pada na pewnego urzędnika przeciw któremu zrobiono już doniesienie karne.

Charakterystycznem jest, że prowadzenie kasy przy miljardowym prawie obrocie dziennym, **powierzono urzędnikowi manipulacyjnemu,** nie mającemu pojęcia o kasowości, a w dodatku przez nikogo nie kontrolowanemu, **nie jest więc wykluczonem, że przynajmniej większa część deficytu tego polega na mylnem książkowaniu.**

Wogóle w biurze tem panował **chaos i nieporządek.** Każdy z urzędników (a są to przeważnie ludzie młodzi) **nakładał grzywny, inkasował** pieniądze bez żadnej kontroli i **dozoru.** Szkontrum trwa dalej, a kierownik biura **oświadczył gotowość pokrycia brakującej sumy** po ustaleniu jej wysokości. Urzędnik, na którego pada podejrzenie przyznał się, że czasami **„wypożyczał" sobie mniejsze sumy,** nie umie jednak wytłumaczyć braku reszty. — **Niespodzianek takich będzie zdaje się więcej.**

Osobliwe wizje architekta.

Londyn, w lipcu.

(+) Londyński architekt Fryderyk B. **Bond** od pewnego czasu miewa niezwykłe sny. Duchy ukazują się mu i prowadzą go we śnie do starego opactwa w Glastonbury, ukazując **podziemne krużganki, przejścia i zamurowane komnaty.**

Istotnie — na podstawie jego opisów **odkryto w Glastonbury te wszystkie dotąd nieznane ubikacje.** Stwierdzono równocześnie, że Bond nigdy tam nie był. To też, gdy Bond zaczął znów miewać wizje, poświęcono im baczną uwagę. **Ukazali mu się we śnie czterej zakonnicy** i wskazali miejsce, gdzie w podziemiach opactwa **spoczywa wielki skarb.**

Ponieważ biskup z Canterbury, do którego należy opactwo Glastonbury, nie dał dotąd pozwolenia na poszukiwanie skarbów. Bond zaproponował mu równy podział tego, co się znajdzie w podziemiach. — Sprawa ta budzi wielką senzację w całej Anglji, a wyniku jej oczekują w napięciu.

Mongolscy Tutankhameni.

Moskwa, w lipcu.

(+) Rosyjski archeolog, prf. Kozłow odkopał w Mongolji cały szereg grobów królewskich. W głębokości 500 stóp pod ziemią odkrył mauzoleum drewniane, o ścianach obitych barwnym, haftowanym jedwabiem, pokrytym chińskiemi hieroglifami. Z pierwszej komnaty przez korytarz wchodzi się do drugiej, w której znajduje się kilkanaście sarkofagów ze zwłokami książąt chińskich z przed kilku tysięcy lat.



TEATR WIELKI.

Poniedziałek 14 „Lakme". (ost. gośc. występ Ady Sari. Uroczystość ku uczczeniu narodów, święta francuskiego).

Wtorek 15 „Faust" (w wykonaniu uczniów szkoły prof. Flam-Płomieńskiego. Zamknięcie sezonu operowego).

Środa 16 „Dziewczynka" (Mädi") po raz 35-ty.

Czwartek 17 „Księżniczka Olala".

Piątek 18 „Żółty kaftan", operetka w 3 aktach Lehara.

Sobota 19 „Żółty kaftan".

Niedziela 20 „Żółty kaftan".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 14 „On, ona i mama".

Wtorek 15 „On, ona i mama".

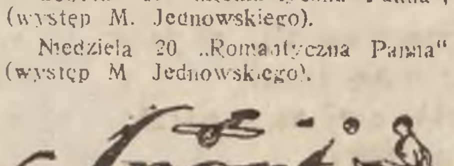
Środa 16 „On, ona i mama".

Czwartek 17 lipca o g. 7.30 „Romantyczna Panna" kom. w 3 akt. Martinez-Sierra (występ M. Jednowskiego).

Piątek 18 „Romantyczna Panna" (występ M. Jednowskiego).

Sobota 19 „Romantyczna Panna", (występ M. Jednowskiego).

Niedziela 20 „Romantyczna Panna" (występ M. Jednowskiego).



Amatorzy-Pogoń 2:0 (1:0)

Lwów, 14. lipca.

Zawody rewanżowe, rozegrane wczoraj wobec 4000 widzów, były niemniej interesujące, niż pierwsze. Amatorzy podobnie jak dnia poprzedniego rozwinęli grę o wspaniałej technice, doskonałym starcie i świetną grę głową. Tym razem jednak już nie było widać u gości lekceważenia sobie przeciwnika i wiedeńczycy od początku do końca prowadzili grę bardzo poważnie. Zrazu napad gości grał środkową trójką, kiedy jednak wszystkie ich misterne kombinacje rozbijała świetnie usposobiona obrona, wówczas zmienili system i poczęli grać skrzydłami. Raz po raz wysyłany w bój lewo-skrzydłowy Cutti, tylko kilka razy mógł poszczycić się dobremi centrami, gdyż prawie każdą piłkę odbierał mu Hanke. Najsłabszą linją w Pogoni był wyjątkowo tym razem napad. Wszyscy napastnicy grali niezwykle nerwowo i każdą piłkę oddawali na ślepo.

Gra od początku do końca była otwarta, miejscami tylko Amatorzy „przycisnęli". Lewy łącznik Swatosch w 35 m., z silnego strzału w róg uzyskuje pierwszą bramkę. Do pauzy obustronne ataki. Pogoń stwarza niebezpieczne sytuacje, nie umie ich jednak wykorzystać. Po pauzie obraz gry się nie zmienia. Swatosch po raz drugi robi bramkę z łatwego strzału. Pogoń naderemnie rozpaczliwymi atakami usiłuje zdobyć honorowego goala, jednak wszelkim silnym akcjom brak wykończenia. Przy stanie 2:0 dla Amatorów, sędzia p. Bilor kończy grę. Według kursujących pogłosek w drużynie Amatorów grali [illegible] wypożyczeni gracze Hakoahu: Werthman II. i Vogelianger.

Przed zawodami odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej trybuny.

*

Hakoah-Hasmonea 6:1 (3:0)

Na boisku Hasmonei rozegrał również Hakoah rewanżowe zawody z Hasmonea. Wiedeńczycy pokazali bardzo ładną grę nie szczędząc również t... bramek. Hasmonea trzymała się bardzo dzielnie, a zwłaszcza obrońca Reiler, który był bohaterem dnia. W napadzie Hasmonei pracował jedynie Steuerman, który też z przebojn zdobył honorową bramkę. Sędziował p. Schargiel.

*

ZAWODY W WARSZAWIE.

Warszawa 13 lipca. (Tel. G. P.) Wynik dzisiejszych zawodów piłki nożnej

Legja —Warszawianka 2:2 (1:1).

Florisdorf—Polonia 6:3. Do pauzy prowadziła Polonia 3:2. Ostatnią bramkę uzyskała ona prawie w ostatniej minucie przed przerwą, z karnego. Po pauzie sytuacja zmieniła się na niekorzyść Polonji. Goście zaczęli grać bardzo energicznie i uzyskali kolejno 4 bramki, w pierwszych 15 minutach. Dalsze wysiłki gości rozbiły się już o zdecydowaną obronę Polonji, która jednak naprożno usiłuje uzyskać gola. Sędziował Jagielski. O ile pierwsza połowa gry nie odznaczała się energją, o tyle gra w drugiej połowie była bardzo żywa.

*

WARTA—KATOWICE 7:1 (5.0).

Katowice, 13 lipca. (Tel. G. P.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej między F. C. I. Katowice a Wartą poznańską zakończyły się **zwycięstwem Warty w stosunku 7:1 (5:0);** w dodatku Warta grała z 4 rezerwowymi a bez Stalińskiego, Kosickiego i Einbachera. Zwłaszcza dobry był bramkarz Warty Gerlich, który obronił jeden rzut z karnego.

*

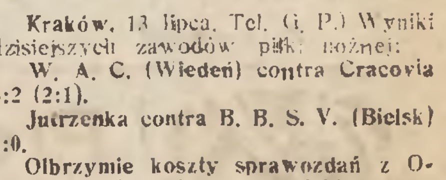
Kraków, 13 lipca. Tel. (G. P.) Wyniki dzisiejszych zawodów piłki nożnej:

W. A. C. (Wiedeń) contra Cracovia 3:2 (2:1).

Jutrzenka contra B. B. S. V. (Bielsk) 2:0.

Olbrzymie koszty sprawozdań z Olimpiady. Największe szwedzkie pismo sportowe wynajęło na czas zawodów w Colombes osobny 2-piętrowy dom, w którym mieszka 12 korespondentów pisma. Od początku Olimpiady wspomniane pismo wydało 15 tysięcy koron szwedzkich tylko na same depesze.

Ile dolarów wywioza od nas zagraniczni sportowcy? Polski Z. P. N. ustalił honorarja dla austrjackich drużyn za rozgrywki w Polsce następująco: Amatorzy za mecz 1000 dolar., Simmering 700, Hakoah 600, Rudolfshügel 300.



Obroty pozagiełdowe

Wczoraj tendencja niezmieniona. Obroty słabe.

Dolary ameryk. 5.25½—5.26. kanad. 4.97—4.98, korony czeskie 0.15½—0.15 3/4, leje 0.02½—0.02 3/4, frank franc. 0.30—0.30½, frank szwajc. 0.92—0.94. funty szterl. 21.90—22.10. Ruble za 100 tys. rubel a 500 i a 100 — 420—425 zł. drobne za sto tys. — 220—225 zł.

Złoto: 20-kor. 21,80—22.00. 20-frank 20.00—20.50. 20-mark. 24.00—24.25, 10-rubl. 26,00—26.20.

Srebro: kor. austr. 00.40—00.40½. 5-kor. 2.00—2.05. floreny 1.00—1.02, ruble 1.76—1.82, kopiejki 0.78—0.80.

Za dnia zdrów, w nocy obłąkany.

Nowy Jork, w lipcu.

(+) Właściciel wielkiego dziennika w Filadelfji John Macinsker, prowadzi osobliwe podwójne życie; w dzień zawsze w pełni władz umysłowych pracuje w redakcji swego dziennika. Z nastaniem wieczora udaje się do odległego o parę kilometrów zakładu dla obłąkanych i tam spędza noc. Taki tryb życia jest wynikiem procesu rozwodowego, który wytoczyła mu żona, twierdząc, że Macinsker nieraz w nocy bił ją, groził jej rewolwerem itd.. Sąd na podstawie orzeczenia psychiatrów uznał Macinskera za cierpiącego nocne halucynacje i pozostawił mu swobodę działania i oddawania się pracy, pod warunkiem udawania się na nocleg do zakładu obłąkanych. Nieszczęśliwy zgodził się na to chętnie. Codzień rano o 8 powraca i z westchnieniem ulgi: „Dzięki Bogu, znowu jestem zdrów“ — zasiada do całodziennej pracy.

Fotografia pocałunku.

(Do ryciny na str. 1).

(+) Pocałunek — to zazwyczaj coś nietrwałego, co mija szybko i conajwyżej może być powtórzone nieskończoną ilość razy. Ponoś znalazł się jednak jakiś uczony teoretyk sztuki miłosnej, który zdołał utrwalić podobiznę pocałunku na papierze powleczonym warstwą odpowiednio spreparowaną, tak, że wargi odbijają się dokładnie i dają trwałe świadectwo o sile całusa. Co prawda niewiadomo, na co się przyda ten wynalazek? Chyba, że zakochani będą odtąd zamiast postscriptum załączać do listu odbitkę „fotoplastycznych całusów?“ W takim razie np. narzeczony, posyłający swej lubej „tysiąc całusów“, będzie musiał zużyć cały tom specjalnego papieru listowego.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

KTO udzieli tanio konwersacji niemieckiej w godzinach wieczornych. Zgłoszenia Poranna pod Tadeusz. 5513-3

Posady i prace

UCZNI do praktyki przyjmie Zakład instalacyjny dla wodociągów, ogrzewań centralnych Józef Tworzyjański, Lwów, ul. Strzelecka 7. 5467-7

Kupno, sprzedaż, zamiana

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy, najstarszy Biedermeier, przepiękny okaz świeżo odnowiony okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia Adm. „Gazety Porannej“ Podwale 3 od 10—11. 2737

Rozmaite

CENY KONKURENCYJNE! Fabryka kapeluszy J. Gottlieba, Lwów, plac Strzelecki 15, przyjmuje już kapelusze damskie filcowe do przerabiania, według najnowszych zagranicznych fasonów. Specjalista w czyszczeniu białych kapeluszy. Dla przyjezdnych wykonuje w 24 godzinach. 5509-2

WPISY

na kurs handlowy roczny, i 6-miesięczny konc. przez Minist. W. R. i O. P. przyjmuje się od 11—1 i od 5—8 godz. Równocześnie na stenografję polską i w obcych językach, pisania na maszynie, kaligrafje, języki: franc., ang., niem., włoski i hiszpański, wykonuje wszelkie tłumaczenia, zaprzys. tłum. sąd. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 5524-3

ODSTĄPIĘ 9 akcji Banku Polskiego, zmianę nazwiska uskutecznię natychmiast. Zgłoszenia — „Akcie 9“ do Administracji. 5523-2

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 1. czerwca 1924.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Kraków:
Do Bielska 7.45.
Katowic **10.10P.**
Piotrowic 3.55. **19.40P,** 20.40.
Poznania **15.25P** (przez Katowice).
Żywca 23.40.

Przez Bełzec-Rejowiec:
Do Warszawy 14.10, 23.35.

Przez Przeworsk-Rozwadów:
Do Skarzyska 17.50 (Tarnobrzeg-Sobów)
Warszawy **9.35P, 20.10P.**

Przez Sapieżankę - Włodzimierz Wołyński:
Do Grajewa 9.40 (przez Kowel).
Kowla 18.36.
Wilna 9.40 (przez Brześć-Białystok).

Przez Krasne:
Do Równego 13.45, 22.35.
Tarnopola 6.20, **9.20P,** 15.50, 23.45.
Wilna 13.45, 22.35 (przez Zdołbunów-Sarny).
Zdołbunowa 13.45, 22.35.

Przez Stryj:
Do Borysławia **9.40P,** 19.20, 23.15.
Ławocznego 7.10, 16.05.

Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 7.50, 23.10.
Stanek 14.05.

Przez Chodorów:
Kołomyi 14.25.
Śniatyna **9.30P,** 10.05, **20.09P,** 23.00.
Stanisławowa 6.25.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków:
Z Bielska 17.15.
Katowic **19.05P.**
Piotrowic 6.55 **7.55P,** 21.20.
Poznania **12.35P** (przez Katowice).
Żywca 9.50.

Przez Rejowiec-Bełzec:
Z Warszawy 6.10, 15.40.

Przez Rozwadów-Przeworsk:
Ze Skarzyska 5.30 (przez Sobów-Tarnobrzeg).
Warszawy **8.20P, 19.35P.**

Przez Włodzimierz Wołyński-Sapieżankę:
Z Grajewa 19.45 (przez Kowel).
Kowla 9.18
Wilna 19.45 (przez Białystok-Brześć).

Przez Krasne:
Z Równego 7.25, 16.20.
Tarnopola 6.00, 12.25, **18.35P,** 22.05.
Wilna 7.25, 16.20 (przez Sarny-Zdołbunów)
Zdołbunowa 7.25, 16.20

Przez Stryj:
Z Borysławia 6.45, 13.55, **18.25P.**
Ławocznego 9.55, 22.10.

Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 7.20, 19.25.
Stanek 10.05.

Przez Chodorów:
Z Kołomyi 12.05, 22.29.
Śniatyna 5.55, **9.10P,** 17.20, **18.50P**
Stanisławowa —

Pociągi podmiejskie:

Do Jaworowa 7.15, 17.25.
Do Podhajec 7.35, 16.25.
Do Rawy Ruskiej 8.00, 19.00.
Do Stojanowa 7.05, 17.35.
Do Brzuchowic 10.30, 13.55*, 15.20, 17.00*, 18.20*, 20.45△.
Do Chodorowa 17.40.
Do Gródka Jagiell. 14.10=, 16.15▲.
Do Janowa 13.35+.
Do Komarna 14.50§.
Do Mszany 6.00×, 14.10.
Do Szczerca 14.15□.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
△ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
= Kursuje na odcinku Mszana—Gródek tylko każdej soboty.
▲ Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt rzym. kat.
SS Kursuje każdej soboty.

Z Jaworowa 8.15, 17.15.
Z Podhajec 8.51, 22.30.
Z Rawy Ruskiej 8.44, 20.27.
Ze Stojanowa 10.20, 18.50.
Z Brzuchowic 7.32, 11.30, 14.56*, 16.40, 18.02*, 20.05*, 21.45△.
Z Chodorowa 7.10.
Z Gródka Jagiell. 16.35SS, 18.35▲.
Z Janowa 20.40+.
Z Komarna 21.05§.
Z Mszany 7.25×, 15.30■
Ze Szczerca 17.09□.

\+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
§ Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 1. maja do 4. czerwca 1925 codziennie.
× Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat.
■ Kurs. codziennie z wyjątkiem sobót.
□ Kursuje od 1. czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca codziennie z wyjątkiem niedzi i świat rzym. kat.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą:
Do Grajewa 10.00
Kowla 18.55.
Podhajec 7.51, 16.41.
Radziwiłłowa 19.15.
Stojanowa 7.23, 17.57.
Tarnopola 6.40 **9.37P,** 16.20, 0.11.
Zdołbunowa 14.06, 23.04.

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą:
Z Grajewa 19.25.
Z Kowla 8.46.
Z Podhajec 8.28, 22.09.
Z Radziwiłłowa 8.59.
Ze Stojanowa 9.59, 18.29.
Z Tarnopola 5.36, 12.01, **18.20P,** 21.40,
Ze Zdołbunowa 6.58, 15.58.

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą:
Do Podhajec 8.16, 17.06.
Winnik 5.55, 14.10, 18.27, 20.00*.

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą:
Z Podhajec 8.07, 21.51.
Z Winnik 7.20, 15.38, 19.31, 20.59*.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września w niedziele i rzym. kat. święta.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą:
Do Brzuchowic 6.37, 10.38, 14.02*, 15.33, 17.08*, 18.27*, 20.52△.
Janowa 13.42+.
Jaworowa 7.54, 17.33.
Rawy Ruskiej 8.07, 19.07.
Warszawy 14.19, 23.43.

* Kursuje od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i rzym. kat. święta.
\+ Kursuje od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą:
Z Brzuchowic 7.25, 11.23, 14.49*, 16.33, 17.55*, 19.57*, 21.38△.
Z Janowa 20.33+.
Z Jaworowa 7.52, 17.01.
Z Rawy Ruskiej 8.37, 20.20,
Z Warszawy 6.03, 15.32.

△ Kursuje od 1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i rzym. kat. święta.
Godziny tłusto drukowane z dodanem P, oznaczają pociągi pospieszne.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert. dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztowa 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎